

Dariusz Rozwadowski

## **Teologia wyzwolenia**

### **Czy Jezus wziąłby sierp i młot?**

#### **Ku nowej teologii**

Teologia wyzwolenia narodziła się w Ameryce Południowej w latach 60. XX wieku. Powstała w wyniku zmian, jakie zaszły w teologii w związku z reformami Soboru watykańskiego II. Stała się próbą połączenia chrześcijaństwa z marksizmem i otwartego poparcia dla walki zbrojnej. Lata 60. XX wieku przyniosły Kościołowi katolickiemu prawdziwą rewolucję. Dotyczyło to również teologii, która zgodnie z „duchem Soboru” zaczęła być postrzegana jako „refleksja chrześcijan nad swoją wiarą i własnym doświadczeniem chrześcijańskim w określonym czasie i w określonej kulturze”. Nie da się ukryć, że w przedstawionej definicji zabrakło jakiegokolwiek odwołania do Boga i Jego Objawienia. Cały akcent został położony na osobistą wiarę chrześcijan i ich doświadczenia<sup>1</sup>. Takie przededefiniowanie teologii stworzyło doskonałą okazję do przenikania idei oraz poglądów marksistowskich do wnętrza Kościoła, a także do współpracy z najrozmaitszymi lewicowymi instytucjami, w tym nawet zaangażowania się księży w rewolucję komunistyczną<sup>2</sup>. Najlepszym tego przykładem była właśnie teologia wyzwolenia, która narodziła się krótko po Soborze watykańskim II wskutek przekształcenia teologii z teocentrycznej w antropocentryczną. Największą popularność zyskała w krajach Ameryki Łacińskiej, gdzie została rozpowszechniona głównie wśród jezuitów w ramach „dialogu chrześcijan z marksistami”. W rezultacie zdołała w szybkim czasie zainfekować tamtejszą wspólnotę wierzących myśleniem marksistowskim. Można powiedzieć, że stanowiła

---

<sup>1</sup> Wolak J, *Istota teologii wyzwolenia* [w:] „Polonia Christiana”, 2013, nr 35.

<sup>2</sup> Poradowski M., *Kościół od wewnątrz zagrożony*, Wrocław: Wydawnictwo „Nortom”, 2001, s. 109.

polityczno-religijne uzasadnienie dla rozpoczęcia rewolucji wymierzonej w system kapitalistyczny<sup>3</sup>.

### **Jak powstała teologia wyzwolenia?**

Za twórców teologii wyzwolenia uważa się dwóch księży: dominikanina Gustavo Gutiérreza oraz franciszkanina Leonardo Boffa. Ich publikacje to w gruncie rzeczy próby stworzenia teologii marksistowskiej, gdzie przedmiotem rozważań nie jest Bóg, ale wyzwolenie człowieka z ustroju kapitalistycznego. Prace Gutiérreza zawierają mnóstwo cytatów z różnego rodzaju marksistowskich publikacji, są pełne niejasności oraz zwodzenia, nie stanowią żadnego wkładu do nauk teologicznych, ale za to widać w nich zakamuflowaną próbę zniszczenia tradycyjnej teologii katolickiej<sup>4</sup>. Teologia wyzwolenia padła na podatny grunt przede wszystkim w Ameryce Łacińskiej, gdzie prawie połowa ludności była niepiśmienna, a w gospodarce wciąż dominował XIX-wieczny model kapitalizmu – obok garstki bogaczy wegetowały masy głodnej biedoty. Taka struktura społeczna rodziła gwałtowne konflikty. Wielu teologów czy zwykłych księży jedyną możliwość uzdrowienia sytuacji upatrywała w rewolucji i zbrojnej walce z wyzyskiwaczami<sup>5</sup>. Realne problemy, z którymi borykali się zwykli ludzie, posłużyły agitatorom do szerzenia komunistycznej propagandy.

### **Teologia wyzwolenia a chrześcijaństwo**

Ksiądz Michał Poradowski, krytyk teologii wyzwolenia, scharakteryzował ją w swojej książce w następujący sposób: „Chrystus przyszedł wyzwolić człowieka; chrześcijaństwo to walka o pełnię wolności człowieka; w naszych czasach człowiek jest niewolnikiem kapitalistycznego ustroju społeczno-gospodarczego; każdy ustrój społeczno-gospodarczy, który nie jest ustrojem socjalistycznym, jest z istoty swej ustrojem wyzysku i ucisku; jako chrześcijanie mamy obowiązek walki z tymże ustrojem; jedyną drogą,

---

<sup>3</sup> *Idem, Teologia wyzwolenia Karola Marksa. Część I i II*, Wrocław: Wydawnictwo „Nortom”, 2020, s. 66.

<sup>4</sup> *Idem, Kościół od wewnątrz zagrożony...*, s. 196.

<sup>5</sup> Rozwadowski D., *Marksizm kulturowy. 50 lat walki z cywilizacją Zachodu*, Warszawa: Wydawnictwo Prohibita, 2018, s. 195-196.

która prowadzi do zniszczenia kapitalizmu i do zaprowadzenia ustroju socjalistycznego, jest rewolucja marksistowska, stąd każdy chrześcijanin powinien walczyć o zwycięstwo rewolucji marksistowskiej; jest to obowiązek religijny, stąd też hasło: jestem marksistą, bo jestem chrześcijaninem”<sup>6</sup>. W jego przekonaniu teologia wyzwolenia nie jest w rzeczywistości teologią, gdyż w centrum jej zainteresowania nie znajduje się Bóg, tylko sytuacja społeczno-ekonomiczna ludzi. Ponadto nie rozwija się w środowisku wiary i w służbie naukom Chrystusa, a w ramach teorii marksistowskiej – walki klasy i próby stworzenia raj na ziemi.

### **Krytyka teologii wyzwolenia**

Podstawowy błąd teologii wyzwolenia polega na tym, że uczyniła z pomocy dla ubogich główny pion lub środek epistemologiczny (przedmiot i źródło poznania), jednocześnie usuwając transcendentny prymat Boga. W jej ramach dokonano swoistego odwrócenia hierarchii, ponieważ „już nie Bóg, ale biedny człowiek staje się pierwszą zasadą działania teologii”. Źródłem tego błędu jest zwrot antropologiczny, jaki zaistniał we współczesnej myśli, która w centrum świata stawia człowieka, a nie Boga. Widać tu także wyraźne wpływy protestantyzmu<sup>7</sup>. Sami twórcy teologii wyzwolenia stwierdzają, że nie używają terminu teologia w znaczeniu tradycyjnym. Gustavo Gutiérrez zaproponował własną definicję teologii jako „rozważania nad praktyką”<sup>8</sup>. Co znamienne, w jego określeniu teologii nie znajdziemy żadnej, choćby najmniejszej wzmianki o Bogu. Inny teoretyk teologii wyzwolenia Hugo Assmann – przyjacielem Gutiérreza – otwarcie nazywał się marksistą i doszedł do wniosku, że teologia niczym nie różni się od prakseologii, czyli działania skutecznego, które leży u podstaw rewolucji. Assmann i Gutiérrez, utożsamiając teologię z prakseologią, sprowadzili chrześcijańską wiarę do marksizmu. W rezultacie teologia wyzwolenia nie tylko nie zajmuje się ani Bogiem, ani Objawieniem, ale również nie ma w sobie nic z nauki. W pismach i

---

<sup>6</sup> Poradowski M., *Kościół od wewnątrz zagrożony...*, s. 120.

<sup>7</sup> De Mattei R., *Sobór Watykański II. Historia dotąd nieopowiedziana*, Żabki: Centrum Kultury i Tradycji Wiedeń 1683, 2012, s. 412.

<sup>8</sup> Poradowski M., *Teologia wyzwolenia Karola Marksa...*, s. 69.

książkach twórców teologii wyzwolenia słowo „nauka” zostało zastąpione terminem „rozważanie”, co de facto nie zobowiązuje do poszukiwania prawdy<sup>9</sup>.

### **Uzasadnienie dla rewolucji**

Co prawda odnajdujemy w tych pracach i książkach obfite cytaty z Pisma Świętego, ale stanowią one wyłącznie dekorację, pewną fasadę dla uśpienia czujności czytelników. Otóż wszelkie rozumowanie, jakie zostało tu zawarte, ma charakter wyłącznie polityczny, gdyż wychodzi z fałszywej przesłanki, że cały kontynent Ameryki Łacińskiej, poza komunistyczną Kubą, znajduje się w stanie niewoli, bo nie został jeszcze wyzwolony przez rewolucję marksistowską. W ten właśnie sposób uzasadniana jest konieczność wypracowania swoistej „socjologii wyzwolenia”<sup>10</sup>. Można dostrzec w tym miejscu próbę sprowadzenia teologii do socjologii, na co zwraca uwagę ks. Michał Poradowski. W jego opinii należy stanowczo stwierdzić, że nazywanie tych nieodpowiedzialnych i zupełnie pozbawionych charakteru naukowego pism twórców teologii wyzwolenia socjologicznymi obraża tak poważną naukę, jaką jest socjologia. Ta zajmuje się bowiem studiowaniem faktów, czyli tego, co istnieje. Tymczasem wspomniane prace oraz publikacje okazują się całkowicie oderwane od rzeczywistości i nie mają nic wspólnego z obiektywizmem czy rzetelną oceną zjawisk. Należą raczej do dziedziny doktryn politycznych, gdyż prezentują utopijne wizje, promowane w służbie marksistowskiej rewolucji<sup>11</sup>.

### **Teologia wyzwolenia potępiona przez papieży**

Teologia wyzwolenia nie jest teologią, ale doktryną polityczną o silnie antypapieskim charakterze, która pod płaszczykiem wiary służy marksistom, pozwalając im wpływać na Kościół oraz duchowieństwo katolickie, a dodatkowo siał ferment społeczny. To swoista próba zaangażowania katolików w rewolucję komunistyczną. Nie ma to nic

---

<sup>9</sup> *Ibidem.*

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>11</sup> *Ibidem.*

wspólnego z nauczaniem Chrystusa. Oczywistym jest, że Jezus nie chwyciłby za broń, aby walczyć o marksistowskie ideały. Ojciec Święty Jan Paweł II, jak i jego następca Benedykt XVI ostro krytykowali związki teologii wyzwolenia z marksizmem. W 1984 roku ukazała się instrukcja „Libertatis nuntius”, która potwierdziła wszystkie tezy teologiczne nierespektowane przez teologię wyzwolenia oraz potępiła marksizm. Jak dowiadujemy się z treści tej publikacji, teologia wyzwolenia doprowadziła de facto do „wypaczenia chrześcijańskiego rozumienia ubogiego”, w efekcie czego „walka o prawa ubogich przekształca się w starcie pomiędzy klasami w ideologicznej perspektywie walki klasowej”<sup>12</sup>. W 2009 roku papież Benedykt XVI stwierdził wprost, że „teologia wyzwolenia wywołała bunt, podziały, niezgodę, odszczepieństwo, obrazę i anarchię w Kościele”, a jej skutkiem jest „zdrada sprawy biednych”. Jednak przede wszystkim zmieniła ona punkt spojrzenia na teologię z teocentrycznego na antropocentryczny<sup>13</sup>. Co może wydawać się niepokojące, obecnie urzędujący papież Franciszek w 2019 roku zrehabilitował ks. Ernesto Cardenala z Nikaragui, który w 1984 roku został zawieszony przez Jana Pawła II za promowanie teologii wyzwolenia. Zdaniem komentatorów był to gest o znaczeniu symbolicznym<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> Rozwadowski D., *Kościół w obliczu rewolucji. Marksistowski marsz przez instytucje Kościoła katolickiego*, Warszawa: Wydawnictwo Prohibita, 2021, s. 200.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> Partyła M., *Papież "zrehabilitował" księdza – promotora teologii wyzwolenia*, rmf24.pl, 18.02.2019, dostęp online: [https://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-papiez-zrehabilitowal-ksiedza-promotora-teologii-wyzwolenia,nId,2842553#crp\\_state=1](https://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-papiez-zrehabilitowal-ksiedza-promotora-teologii-wyzwolenia,nId,2842553#crp_state=1).